PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 1 sierpnia 1930 r. Nr. 174

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 31.VII. omawia projekty polskie pomocy dla Pomorza i podnosi, że na czele programu tego stawiają władze polskie sprawę osadnictwa. Dla celów zaś strategicznych ma służyć rozbudowa następujących linji komunikacyjnych: Międzychód—Drawski Młyn, Rogoźno—Czarnków. W obecnej chwili odbywają się obrady władz centralnych w Warszawie, które mają wyłonić komisję międzyministerjalną w celu przeprowadzenia programu gospodarczego na Pomorzu. Program podobno obejmuje wielkie sumy na dalszą rozbudowę Gdyni i na budowę portu rybackiego około Wielkiej Wsi. Dużą rolę grają sprawy rozbudowy linij kolejowych, które mają głównie na widoku cele strategiczne. Przebudowa niektórych linij wskazuje na to, że są przeznaczone jako drogi polskiej ofenzywy na granice niemieckie. Równie celom wojskowym ma służyć kanał, który umożliwi zalanie wodą terenów pogranicznych i w razie wojny stanowić będzie zaporę.

W każdym razie — pisze dziennik — te wielkie plany rządu polskiego dają poznać, iż projekty pomocy dla Pomorza grają przytem drugorzędną rolę. Polacy bowiem dążą z jednej strony do stworzenia podstaw dla wzmocnionej polonizacji terenów pogranicznych, a z drugiej strony do rozbudowania swojej bazy wojskowej, która byłaby bezpośredniem zagrożeniem Niemiec.

Lietuvos Žinios 29.VII. zamieszcza wywiad, udzielony przez działacza ukraińskiego p. J. Bartowicza, w sprawie ostatnich głosów prasy polskiej i zagranicznej o rzekomem porozumieniu pomiędzy „piłsudczykami" i Ukraińcami. Wg. Bartowicza, wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, przedewszystkiem chociażby z tego względu, że marsz. Piłsudski nigdy nie odważyłby się na udzielenie tak daleko posuniętych ustępstw na rzecz Ukraińców, jak o tem informuje prasa zagraniczna, gdyż niewątpliwie spotkałby się wówczas ze stanowczym sprzeciwem całego społeczeństwa polskiego. „Walka Ukraińców z okupantami — zakończył swój wywiad p. Bartrowicz — toczy się od dziesięciu lat i owoce tej walki wkrótce dojrzeją".

POLSKA A NIEMCY.

Danziger Volksstimme 31.VII. ogłasza szczegóły z przebiegu manifestacji socjaldemokratycznej, urządzonej przed kilku dniami w Wystruciu w Prusach Wschodnich. W czasie zgromadzenia przewodniczący wschodnio - pruskiej demokracji niemieckiej Larsen wyraził nadzieję, że socjaldemokraci w państwach, sąsiadujących z Niemcami, łącznie z niemiecką socjaldemokracją będą starali się usunąć niesprawiedliwości z wytyczenia granic na wschodzie przy użyciu środków pokojowych i przy zachowaniu prawa samostanowienia narodów. Następnie przemówił wiceprezydent senatu W. Miasta Gehl, który podkreślił konieczność utrzymania pokoju światowego, pomimo, że szowiniści wszystkich krajów już dziś ponownie nawołują do rewanżu. Plany te należy unieszkodliwić. Zapewne — oświadczył dalej wiceprezydent senatu gdańskiego Gehl — traktat pokojowy wytworzył na wschodzie stosunki niemożliwe do utrzymania. Pomimo to socjaldemokraci, zasiadający w senacie gdańskim, od początku prowadzą politykę porozumienia z Polską i będą starali się politykę tę prowadzić w dalszym ciągu, oczekując w tej mierze poparcia od socjalistów polskich, którzy narazie nie posiadają jednak dostatecznego wpływu.

Wreszcie przemówiła przedstawicielka polskiej partji socjalistycznej senatorka Kłuszyńska, że obecny zjazd ma wielkie znaczenie dla stosunków niemiecko-polskich. Naszym wspólnym celem — mówiła sen. Kłuszyńska — jest porozumienie międzynarodowe. W dziedzinie gospodarczej pozytywna współpraca mogła już była dawno się rozpocząć i musi nastąpić. W tej mierze socjaliści posiadają najwięcej możliwości, po-

nieważ mają wspólny program i wzajemnie się rozumieją.

Deutsche Tageszeitung 29.VII. pisze, że według wiadomości ze źródła miarodajnego rząd Rzeszy nie ma zamiaru odpowiadać na wniosek komitetu polsko-niemieckiego, aby traktat handlowy z Polską wprowadzić w życie na drodze rozporządzenia.

Dalej dziennik ogłasza komunikat biura Wolffa, zaprzeczający głosom prasy polskiej, jakoby liczny udział ludności niemieckiej w obchodach 10-lecia plebiscytu na Mazurach i w Warmji pochodził stąd, iż pracodawcy niemieccy zmuszali ludność do tego udziału.

Deutsche Tageszeitung 29.VII. pisze o nowym transporcie amunicji polskiej, który odszedł z Westerplatte do Estonji i przypomina, że Polska staje się znów dostawcą broni do krajów morskich.

Dziennik przypomina, że przed rokiem okręt „Falke" zaopatrzył się w broń w Gdyni na wyprawę do Wenezueli. Jest to dowodem, że Gdynia może być używana dla transportów wojennych, i Polska mogłaby zwolnić Gdańsk od tych transportów. Sfery miarodajne Ligi Narodów powinny na tę okoliczność zwrócić uwagę z okazji sprawy skargi gdańskiej na konkurencję Gdyni.

Prasa niemiecka z 29.VII. podaje komunikat wspólny rządów polskiego i niemieckiego w sprawie zajść granicznych bez komentarzy.

POLSKA A LITWA.

Musu Vilnius 31.VII („Nasze Wilno", tygodnik radjowy). Red. Uzdavinys szeroko informował słuchaczy o ostatnich głosach prasy litewskiej, dotyczących kwestji porozumienia litewsko - polskiego. Pierwszy — jak wiadomo — wystąpił z inicjatywą nawiązania stosunków z Polską organ ludowców litewskich „Lietuvos Žinios", a to przez zamieszczenie bez komentarzy korespondencji z Warszawy, podkreślającej konieczność dla Litwy nawiązania stosunków z Polską. Tu Uzdaivnys przypomniał, że zarówno narodowcy jak i chrz.-demokraci litewscy ustosunkowali się do proponowanego w „Lietuvos Žinios" przez korespondenta warszawskiego nawiązania stosunków z Polską negatywnie, a to dlatego, że „przecież nie może być mowy o tem, by Litwa zgodziła się kiedykolwiek na porozumienie z Polską z wyłączeniem kwestji wileńskiej". Ponieważ lewica litewska zachowywała przez długi czas milczenie w tej sprawie dało to powód zagranicy, a w szczególności Polsce do twierdzenia, że Litwini, jeśli nie wszyscy, to przynajmniej partje lewicowe, propagują porozumienie z Polską bez poruszania sprawy Wilna. Rzecz naturalna, że takie postawienie kwestji Wilna przez lewicę litewską byłoby w wysokim stopniu niekorzystne, lecz — zdaniem Uždavinysa — radość Polaków jest przedwczesna, gdyż ludowcy litewscy, jak to wynika z ostatniego wywiadu ich przywódcy, b. prezydenta Griniusa — dotychczas nie zmienili swego stanowiska w kwestji wileńskiej. Grinius — wg. Uždavinysa — podkreślił w swoim wywiadzie to tylko, że walka o odzyskanie Wilna powinna być prowadzona nie w drodze przygotowań do wojny z Polską, lecz w drodze kulturalnego podboju Wileńszczyzny, a to przez podniesienie bytu ekonomicznego ludności litewskiej na Litwie niepodległej. Zdaniem Uždavinysa, należałoby jeszcze do tego oświadczenia b. prez. Griniusa dodać: „i przez wzmocnienie elementu litewskiego w Wileńszczyźnie oraz zyskanie dla Litwy mniejszości żydowskiej w kraju i w Wileńszczyźnie". Ludność żydowska w Wileńszczyźnie — wg. Uždavinysa — bardzo chętnym okiem spogląda na przyłączenie Wileńszczyzny do Litwy, a przeto przy odpowiedniej propagandzie możnaby ją zyskać dla idei odzyskania Wilna.

Co się tyczy nawiązania jakichkolwiek stosunków z Polską to — według Uždavinysa — Litwa powinna zachować daleko posuniętą ostrożność, gdyż Polska fakt ten niewątpliwie starałaby się wyzyskać dla twierdzenia, że Litwa wyrzekła się Wilna, co utrudniałoby sprawę znacznie na terenie międzynarodowym. Litwa może prowadzić rokowania z Polską w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy obu krajami, ale tylko w tym jednym wypadku, jeżeli Polacy zgodzą się na przywrócenie umowy suwalskiej. Polacy ogromnie się mylą, jeżeli sądzą, że przez porozumienie w kwestjach ekonomicznych zdołają zmusić Litwę do wyrzeczenia się Wilna. Wszystkie dotychczasowe rokowania litewsko-polskie w Kopenhadze, Lugano, Królewcu, Kownie i Warszawie dowiodły niezbicie, że porozumienie z Polską w każdej najmniejszej nawet kwestji musi rozbić się o sprawę Wilna.

Dalsza część numeru została poświęcona omówieniu działalności poszczególnych oddziałów „Związku Odzyskania Wilna" na prowincji.

Na zakończenie red. Uždavinys przypomniał słuchaczom, że minęło już 10 lat od chwili, kiedy wojska litewskie — na podstawie traktatu moskiewskiego, zawartego w czasie wojny polsko-bolszewickiej — wkroczyły do Wilna w ślad za ustępującemi z tego miasta oddziałami bolszewickiemi. Fakt ten, że Wilno było już po wojnie w posiadaniu Litwinów, oraz że Litwini mają do niego prawo na podstawie traktatu moskiewskiego, powinien dodać Litwinom otuchy w walce o odzyskanie Wilna.

Lietuvos Žinios 30.VII. w art. wst., nawiązującym do ataków litewskiej prasy rządowej i chrz.-demokratycznej, skierowanych pod adresem ludowców litewskich z powodu umieszczonych przez organ partji ludowej „Liet. Žinios" artykułów, przemawiających za porozumieniem z Polską, podkreśla, że stosunek tych stronnictw do wysuniętego przez ludowców zagadnienia — porozumienia litewsko-polskiego — jest mało poważny, szczególnie jeśli to dotyczy demagogicznych ataków litewskiej prasy rządowej na b. prez. Griniusa, z powodu zajętego przezeń stanowiska w sprawie wileńskiej (por. Przegląd" Nr. 173). Partje litewskie — zdaniem „Liet. Žinios" — wykorzystują kwestję Wilna wyłącznie dla celów partyjnych, a nawet doszło do tego, że „niektórzy ludzie robią na tej spekulacji Wilnem wielką karjerę". Na udowodnienie, że partje litewskie jedynie spekulują na kwestji wileńskiej, dziennik przypomina rokowania chrz.-demokracji z rządem polskim w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy obu krajami, to samo dotyczy również narodowców litewskich i pisze, że obecny stosunek tych stronnictw do kwestji porozumienia z Polską, wysuniętej przez „Liet. Žinios", nie można nazwać inaczej, niż demagogją. Nawiązując do wypowiedzianego przez „Liet. Aidas"

życzenia, by młodsi przywódcy ludowców litewskich wypowiedzieli się co do tego, czy podzielają stanowisko Griniusa w sprawie wileńskiej, — „Liet. Žinios" pisze: „I inni przywódcy ludowców, niewątpliwie, nie będą się bali wypowiedzieć otwarcie swe stanowisko w tej kwestji, gdy zajdzie po temu potrzeba"... „Spekulacja kwestją wileńską — dodaje w końcu dziennik — nic wam nie pomoże i nie uratuje od tego, co was czeka. To, że pewne ugrupowania litewskie same wykreślają siebie z życia politycznego Litwy i robią sobie harakiri, — nas nie ciekawi, gdyż ludowcy litewscy mają na względzie troskę nie o te partje litewskie, lecz o cały naród. Należy wykazać więcej powagi i zainteresowania się sprawami Wilna, nie zaś prowadzić pustą demagogję".

Lietuvos Aidas 30.VII. w art. wst., nawiązującym do artykułu Augura w „Kurjerze Porannym" o rzekomym projekcie, popieranym przez Francję i wpływowe sfery niemieckie, wymiany korytarza gdańskiego na Kłajpedę i Litwę, pisze, że podobnych fantastycznych projektów — wobec niemożliwości odstąpienia korytarza przez Polskę w drodze pokojowej — nie brakło od samego początku istnienia Litwy. Wg. dziennika, projekt powyższy, wysunięty po raz pierwszy przez bogatego przemysłowca niemieckiego Rechberga, nie dogadza przedewszystkiem samej Polsce, która nigdy nie zgodzi się na odstąpienie korytarza gdańskiego Rzeszy niemieckiej, albowiem podstawowem zadaniem polityki polskiej jest przedewszystkiem likwidacja Prus Wschodnich, czego Polska nie mogłaby dopiąć bez istniejącego rozczłonkowania Niemiec przez korytarz. Z drugiej znowu strony losy Litwy zależą od niej samej, a nie od fantastycznych planów dziennikarzy francuskich lub zakulisowych rokowań. „Notujemy tylko podobne pogłoski; Litwa jednak nie ma potrzeby przejmować się z ich powodu".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 30.VII., omawiając kryzys polityczny w Niemczech, twierdzi, że z chaosu, jaki tam panuje, wyłonił się jeden jasno sprecyzowany fakt, a mianowicie ukonstytuowanie się nowego stronnictwa pod nazwą: „Niemiecka partja państwowa", która nie jest zlepkiem istniejących partyj, lecz czemś zupełnie nowem. Ma ona zgrupować wszystkich zwolenników Konstytucji Weimarskiej. Co do polityki zagranicznej to ma ona kontynuować program Stresemanna, czyli, uwzględniając rozwój niemczyzny zagranicą, ma prowadzić obronę mniejszości niemieckiej i obronę kraju, oraz starać się przekonać świat o niemożliwości utrzymania traktatów Wersalskiego i St. Germain. Widać więc, że wszystkie partje niemieckie są zgodne pod względem rewizji traktatów, zniesienia ograniczeń w Nadrenji, zbrojenia się i popierania „Anschlussu". Różnica polega na tem, że nacjonaliści dążą do rewizji drogą wojny, a partje republikańskie — środkami pokojowemi. Obydwie te taktyki są równie niebezpieczne. Pod tym względem nie trzeba robić sobie żadnych iluzyj.

Dziennik dodaje, że po raz pierwszy robi się w Niemczech wysiłek osiągnięcia równowagi politycznej, opartej na zasadach republikańskich. Czas pokaże, czy nowej partji uda się osiągnąć ten cel, czy też będzie ona tylko jednem bezsilnem ugrupowaniem więcej.

Journal des Débats 30.VII., omawiając powstanie niemieckiej partji państwowej twierdzi, że pod względem polityki zewnętrznej, dążyć ona będzie do rewizji traktatów. W deklaracji progarmowej jest wzmianka o niemożliwości utrzymania traktatu St. Germain i aluzja do niemczyzny zagranica z czego sądzić można, że partja będzie wierna ideałom pangermańskim i dążyć będzie do Anschlussu. Pod względem polityki zagranicznej idzie ona po linii wytkniętej przez Stresemanna, z tą różnicą, że Stresemann prowadził politykę z większym taktem dyplomatycznym. Nie trzeba zapominać, że twórcami tej partji są ludzie z najpostępowszych środowisk mieszczańskich, a różnią się od nacjonalistów tylko co do metod postępowania, cele zaś posiadają jedne i te same — rewizja traktatów pokojowych.

L'Echo de Paris 30.VII uważa stworzenie w Niemczech nowej partji politycznej pod nazwą: „wielkiej partji państwowej" zdarzeniem pierwszorzędnej wagi i przytacza te ustępy z jej programu, w których partja domaga się energicznej polityki zagranicznej i zwalczania traktatu wersalskiego.

Izwiestja 29.VII. omawiają znaczenie utworzenia w Niemczech nowego stronnictwa pod nazwą niemieckiej partji państwowej. Dziennik zaznacza, że stronnictwo to powstało z połączenia części stronnictwa demokratycznego z Jungdeutscheorden, co stanowi pewne curiosum polityczne, gdyż zakon młodych Niemców jest organizacją reakcyjną. Charakterystyczną cechę zakonu młodoniemieckiego jest jego program polityki zagranicznej, polegający na propagownaniu zbliżenia z Francją i z Polską. Odpowiednio do tego nowe stronnictwo niemieckie niewątpliwie popierać będzie prądy przeciwsowieckie w Niemczech. „Izwiestja" poddają w wątpliwość, czy nowe stronnictwo niemieckie uzyska wpływy i osiągnie sukcesy w zbliżających się wyborach.

La Tribuna 29.VII. w art. wst. zajmuje się przesileniem gospodarczem wszystkich państw, stwierdzając, że najdotkliwiej przechodzą je Niemcy. Przemysł zmniejsza swoją wytwórczość, bezrobocie wzrasta, a prócz tego ilość robotników, pracujących tylko kilka dni w tygodniu, wynosi 1.400 tysięcy. Rząd wypłaca bezrobotnym zasiłki, wskutek czego budżet państwa osiągnął niedobór 700 miljonów marek, co wywołało rozwiązanie parlamentu. Wymaga to dalszego podwyższania podatków, coby jeszcze bardziej sparaliżowało przemysł, tak, że wytwarza się błędne koło.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 29.VII. w art. wst. ostro krytykuje politykę rządu litewskiego w stosunku do kraju kłajpedzkiego, podkreślając, że najgłówniejszym powo-

dem rozdźwięków pomiędzy Litwą a Kłajpedą jest wtrącanie się niepowołanych czynników litewskich do spraw obszaru kłajpedzkiego, które powinny być regulowane w myśl konwencji kłajpedzkiej, bez narażania autonomji kraju kłajpedzkiego. Dotychczasowa polityka litewska w stosunku do Kłajpedy doprowadziła do wzmożenia się działalności szowinistycznych elementów niemieckich w tym kraju, które, chcąc zaszkodzić interesom państwa litewskiego, zwracają się z licznemi skargami na rząd litewski do Ligi Narodów. Nikt — wg. dziennika — nie może żądać od mieszkańców kraju kłajpedzkiego, by postępowali zgodnie z prawem w stosunku do rządu litewskiego, jeśli ten złamał konstytucję, zapewniającą mieszkańcom całej Litwy odpowiednie prawa. Przeto też tylko przywrócenie ustroju parlamentarnego na Litwie może przyczynić się do naprawienia stosunków pomiędzy Litwą a obszarem kłajpedzkim.

Times 29.VII. zamieszcza depeszę z Rygi, donoszącą o internowaniu Woldemarasa.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prasa brytyjska i amerykańska 29.VII. zamieszcza wiadomości o zerwaniu stosunków handlowych pomiędzy Stanami Zjedn. a Sowietami. Pierwszym krokiem, który doprowadził do „sowiecko - amerykańskiej wojny gospodarczej", jak to niektóre pisma angielskie określają, była odmowa rządu waszyngtońskiego wpuszczenia dwóch statków sowieckich, naładowanych miazgą drzewną w Archangielsku. W ślad za tem poszły żądania przemysłowców, aby nie wpuszczano wogóle surowców sowieckich na rynek amerykański, albowiem cały system ekonomiczny Sowietów oparty jest na pracy przymusowej. W związku z tem wywiązała się ożywiona wymiana zdań pomiędzy Amtorgiem a rządowemi władzami amerykańskiemi.

The Manchester Guardian 29.VII. Koresp. z Paryża donosi, że Litwinow, sowiecki komisarz spraw zagranicznych wyjechał do Berlina, skąd udaje się do Czechosłowacji na kurację wypoczynkową na przeciąg dwóch miesięcy.

Berlingske Tidende 29.VII. przyznaje, że zwycięstwo Stalina na ostatnim kongresie jest bezwzględne, tak, że nie było nietylko opozycji, ale nawet krytyki. Pochodzi to jednak stąd, że przebieg był ukartowany za kulisami, a sprzeciw uniemożliwiony. Położenie Sowietów jest jednak trudne. Chłopi są niezadowoleni, a co za tem idzie niezadowolone jest wojsko, składające się przeważnie z chłopów. A komisarz wojny Woroszyłow nie jest w dobrych stosunkach ze Stalinem. Wiele zależy od tego, jakie zbiory da tegoroczna jesień.

Krasnaja Zwiezda 25.VII. poświęca art. wst. reorganizacji armji czerwonej. Podstawową jednostką armji ma być bataljon, co wywołuje się charakterem nowoczesnej techniki wojennej i związanemi z tem nowemi metodami prowadzenia walki. W związku z reorganizacją armji powiększa się znaczenie kompanji oraz odpowiedzialność jej dowódcy, który powinien ujawniać więcej samodzielności, aniżeli to było dotychczas. Również pod względem politycznym dowódca kompanji ponosi wielką odpowiedzialność za polityczne przygotowanie podwładnych żołnierzy. Dowódca kompanji staje się w ten sposób samodzielnem ogniwem nowej organizacji armji i wykonawcą rozkazów wyższych instancyj.

Dzienniki sowieckie z 29.VII. ogłaszają artykuły, wyjaśniające znaczenie demonstracyj przeciwimperjalistycznych w dniu 1-go sierpnia. „Wieczerniaja Moskwa" zaznacza, że największa siła Sowietów polega na solidaryzowaniu się proletarjatu światowego z komunizmem. Umocnienie siły zbrojnej armji czerwonej oraz postępy militaryzacji pracujących warstw ludności sowieckiej jest najlepszą odpowiedzią na zakusy imperjalizmu. Dlatego też dzień 1-go sierpnia poświęcony będzie całkowicie armji sowieckiej.

Izwiestja 29.VII. ogłaszają hasła na dzień 1-go sierpnia. Oto niektóre z nich: Płomienne pozdrowienie rewolucyjnym proletarjuszom i ujarzmionym narodom Indyj i Chin w ich bohaterskiej walce przeciwko imperjalizmowi. W dniu 1-go sierpnia, w obliczu niebezpieczeństwa wojny, umocniajmy zdolność bojową armji czerwonej oraz powiększajmy szeregi Osoawiachimu. Na gwałtowne zbrojenie kapitalistów odpowiadamy wykonaniem pięcioletniego planu gospodarczego w cztery lata.

Poslednija Nowosti 29.VII. donoszą, iż buhalter wydziału technicznego sowieckiej misji handlowej w Paryżu Feinberg, który w swoim czasie występował w charakterze świadka w procesie Saweljusza Litwinowa, odmówił powrotu do Moskwy. Feinberg w przeciągu 5 lat był jednym z bliższych współpracowników G. P. U. w Paryżu, korzystając z zaufania posła Dowgalewskiego. Feinberg kierował wywiadem wśród emigracji rosyjskiej. Ponieważ w wydziale technicznym ujawniono znaczne nadużycia pieniężne, Feinberga zawezwano do Moskwy. Feinberg jest obywatelem litewskim.

KONFERENCJA AGRARNA.

Der Tag 30.VII. pisze w koresp. z Rygi: „Polska propozycja odbycia konferencji państw wschodnich i środkowo - europejskich z wyłączeniem Niemiec znalazła na Łotwie przychylne przyjęcie. Łotewskie ministerstwo spraw zagran. zasadniczo wyraziło gotowość wzięcia udziału w tych rokowaniach. Polski projekt widocznie ma na celu wystąpienie przeciwko niemieckiej polityce rolnej. Gotowość Łotwy do wzięcia udziału w tej akcji tłumaczy się tem, że rolnictwo łotewskie zostało silnie dotknięte przez nowe podwyżki cel ne na masło, które wchodzą w życie od sierpnia r. b.".

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berliner Tageblatt 31.VII. Politik am Nil.

Germania 31.VII. Nationalsozialismus und Landwirtschaft.

Frankfurter Ztg. 31.VII. Schwierigkeiten internationaler Arbeit.

Neue Zürcher Ztg. 25.VII. Rer Rücktritt Tschitscherins.— Deutschland im Steuerkampf.

Reichspost 26.VII. Wirtschaftliche Umstellung in Osteuropa.

Drukarnia „KADRA" Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.